

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa Miasta Ł. przeciwko A. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.934,86 zł, umorzył postępowanie co do kwoty 1.757,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami (przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od kwoty 5.924,97 zł od dnia 30 września 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 352,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięć zasądzających od niej odpowiednią część należności dochodzonej pozwem oraz koszty postępowania oraz domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu przed Sądami obu instancji, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. i w związku z art. 229 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej świadczenia wobec nieudowodnienia przez powoda – wobec zaprzeczenia pozwanej – jego wysokości;
2. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki, sprzeczność dokonanych ustaleń z tym materiałem, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz błędną ich ocenę, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co skutkowało przyjęciem, że pozwana winna zapłacić kwotę 1.934,86 zł tytułem czynszu i innych opłat za korzystanie z lokalu w sytuacji, gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów na zmianę stawek tych opłat, zaś udowodnił jedynie stawki przyjęte przez strony w umowie najmu lokalu mieszkalnego z 1995 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na rozprawie w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do kwestii objętych zarzutami zawartymi w apelacji przez skarżącego (tak też SN w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55).

Pozwana wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionowała dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Zauważyć jednak należy, że zarzut podnoszony przez pozwaną naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 328 § 2 k.p.c. nie został przez nią sprecyzowany, a wobec tego nie sposób wywnioskować, w zakresie których konkretnych dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, miałyby zostać przekroczone granice ich swobodnej oceny. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącą konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki SN: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176 i z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. W niniejszej sprawie skarżąca – poza samym sformulowaniem wskazanego zarzutu – zaniechała jakiegokolwiek jego uzasadnienia, tym samym dokonanie oceny prawidłowości zaskarżonego w kontekście tego zarzutu nie jest możliwe. Zadaniem Sądu odwoławczego nie jest z pewnością podejmowanie prób odgadnięcia intencji skarżącej, zwłaszcza jeśli jest ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, do którego oczywistych zadań należy precyzyjne i zrozumiałe sformułowanie zarzutu podnoszonego w redagowanym środku zaskarżenia.

Wbrew stanowisku strony apelującej, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał powództwo za uzasadnione. Autorka apelacji zarzuca przede wszystkim, że Sąd ten błędnie przyjął przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy, iż jednym z jego elementów jest stawka czynszu zgodna z twierdzeniami strony powodowej, co w efekcie posłużyło wyliczeniu wysokości zadłużenia pozwanej; uchybienie po stronie Sądu polegało, zdaniem skarżącej, na tym, że chociaż okoliczność ta była sporna między stronami – skoro została zaprzeczona przez stronę pozwaną – to jednak uznano ją za ustaloną, mimo że Miasto Ł. nie poparło swoich twierdzeń dowodami, choć to na nim, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy. Zasadnicza przesłanka zawartego w apelacji rozumowania – w postaci faktu zaprzeczenia przez A. P. twierdzeniom przeciwnika procesowego – jest jednak niezgodna z rzeczywistością, co skutkuje niemożnością przyjęcia wyprowadzonych z niej wniosków. Wskazać bowiem należy, że owo zaprzeczenie, zawarte w jedynym i niezbyt obszernym piśmie procesowym złożonym przez apelującą w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, przybrało postać zdania: „(...) Pozwana zaprzecza wszystkim twierdzeniom zawartym w pozwie z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyzna (...)”, zaś pozwana w żaden inny sposób nie odniosła się do twierdzeń strony powodowej o wysokości stawki czynszu najmu, ani też do opartych na tej stawce wyliczeń.

Wstępnym zadaniem Sądu przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy jest określenie zakresu okoliczności spornych między stronami, gdyż tylko ich stwierdzenie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego; inne fakty mogą zostać przez Sąd uznane – z uwzględnieniem wyników całej rozprawy – za bezsporne i niewymagające dowodu z mocy art. 230 k.p.c., choćby nawet przeciwnik procesowy strony twierdzącej ich nie przyznał wyraźnie. W ocenie Sądu II instancji – a takie stanowisko jest również od dawna ugruntowane w orzecznictwie – stwierdzenie, jakiego użyła pozwana w swoim piśmie procesowym, nie może być podstawą fundamentalnych dla dalszego biegu sprawy ustaleń Sądu co do tego, które fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są pomiędzy stronami sporne, a tym samym będą wymagały przedstawienia dowodów dla ich wykazania (tak np. w wyroku SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, niepubl., w wyroku SN z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, niepubl. lub w wyroku SA w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2016 r., V ACa 613/15, niepubl.). Strona pozwana winna bowiem wskazać wyraźnie fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli ma to służyć obronie jej racji, a tego rodzaju ogólnikowe określenie, jakiego użyła skarżąca, skutkowałoby koniecznością odgadywania jej intencji przez Sąd orzekający w sprawie; ujmując rzecz najprościej, wiązałoby się to z potrzebą dokonania przez Sąd wyboru pomiędzy dosłownym rozumieniem tego sformułowania – co skutkowałoby przyjęciem, że pozwana zaprzecza wszystkim wskazanym w pozwie faktom, które nie zostały przez nią wyraźnie przyznane (a więc także np. i temu, pod jakim adresem zamieszkuje) – a snuciem przypuszczeń co do tego, które spośród tych okoliczności mogła w rzeczywistości mieć na myśli pozwana, czyli jakie właściwie fakty uważa za sporne. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w żadnym razie nie może dokonywać za stronę procesu wyboru okoliczności spornych z zakresu podstawy faktycznej powództwa, gdyż nie jest w stanie odgadnąć rzeczywistych intencji ani powoda ani pozwanego, jeśli nie zostaną one jasno i wyraźnie ujawnione. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jasno, że fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się strona pozwana się nie zgadza, winny zostać przez nią wskazane, jeśli ma to służyć obronie jej racji, jak również spoczywa na niej ciężar ustosunkowania się do twierdzeń strony powodowej. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być traktowane ogólnikowe zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną, ani też twierdzenie, iż druga strona nie udowodniła konkretnych okoliczności, ponieważ o konieczności dowodzenia określonych faktów rozstrzyga Sąd, biorąc pod uwagę

to, jakie okoliczności są między stronami sporne. W razie braku wyraźnego zaprzeczenia konkretnym okolicznościom składającym się na podstawę faktyczną powództwa Sąd winien uznać je za niewymagające dowodzenia z uwagi na fakt ich przyznania przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.), a zatem zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty ogólnikowi zaprzeczenie wszelkim twierdzeniom powoda poza wyraźnie przyznanymi przez pozwaną należało uznać również za bezskuteczne. Wywody zawarte w apelacji wydają się prima facie wskazywać na to, że redagujący ją pełnomocnik skarżącej dysponuje argumentacją pozwalającą podważyć dorobek myśli jurydycznej Sądu Najwyższego co do omawianej kwestii, skoro jednak nie zdecydował się jej zaprezentować w uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia, Sądowi II instancji trudno byłoby potraktować ją jako skuteczne uzasadnienie postawionego zarzutu. Jeśli zatem A. P. nie zaprzeczyła twierdzeniom Miasta Ł. co do okoliczności, z których wyprowadzone zostały wnioski dotyczące wysokości roszczenia, Sąd meriti postąpił prawidłowo, uznając je za przyznane, a w konsekwencji – wbrew twierdzeniom skarżącej – w takiej sytuacji na powodzie nie spoczywa ciężar wykazania za pomocą dowodów faktu, z którego wywodzi skutki prawne. Art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie zostały naruszone, a art. 229 k.p.c. w ogóle w sprawie nie znalazł zastosowania i nie jest dla Sądu odwoławczego jasne, dlaczego apelująca uznała, że było inaczej.

Za całkowicie bezzasadne Sąd II instancji uznał dalsze wywody zawarte w uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia, z których wydaje się wynikać, że A. P. uważa, że w sytuacji, gdy orzekając o roszczeniach skierowanych wobec innych pozwanych, Sąd uzna pewien fakt za nieudowodniony, to stanowisko takie winien także zająć przy orzekaniu o żądaniach powoda skierowanych przeciwko niej. Wbrew postawionej tezie Sądowi Rejonowemu nie sposób w tym przedmiocie postawić zarzutu niekonsekwencji, ponieważ rozbieżność ta jest rezultatem odmiennych stanowisk procesowych zajętych przez poszczególnych pozwanych. Bezsporne jest, że powód nie poparł dowodami swoich twierdzeń faktycznych dotyczących wysokości stawki czynszu najmu i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu, niemniej jednak – jak wynika z zaprezentowanego wyżej rozumowania Sądu odwoławczego – taki fakt procesowy ma odmienne konsekwencje dla możliwości poczynienia ustaleń faktycznych w zależności od stanowiska procesowego przeciwnika strony twierdzącej. Pozostali pozwani zakwestionowali wprost twierdzenia Miasta Ł. w tym zakresie i zarzucili, iż nie zostały one udowodnione, co skutkowało koniecznością poparcia ich dowodami, a skoro powód tego nie uczynił, jego roszczenia zostały oddalone, natomiast A. P. nie wykazała się taką starannością procesową w zakresie podnoszonych zaprzeczeń i zarzutów, wobec czego nie było przeszkód do przyjęcia przez Sąd I instancji przedmiotowych twierdzeń za przyznane i niewymagające dowodu podczas ustalania podstawy faktycznej skierowanego przeciwko niej roszczenia. Zupełnie niezrozumiałą jest dla Sądu odwoławczego wywód redagujący apelację profesjonalnego pełnomocnika skarżącej, który z niekwestionowanego faktu, iż R. T. i A. P. są współdłużnikami solidarnymi i łączyło ich procesowe współuczestnictwo materialne, wywodzi konkluzję, że wobec nich powinny zapaść w sprawie identyczne rozstrzygnięcia. Zupełny brak wyjaśnienia, z jakich przyczyn skarżąca uważa, że taki stosunek wynikania zachodzi, zdecydowanie utrudnia Sądowi II instancji uznanie tej argumentacji za trafną. Powtórzyć tu można jedynie, że oczywiście jest na gruncie procesu cywilnego, że jeśli w sprawie zostało pozwanych kilka osób, a przedmiot sporu stanowią obowiązki oparte na tej samej podstawie faktycznej, to nie ma przeszkód, by przy orzekaniu o roszczeniach skierowanych przeciwko jednej z tych osób fakty te zostały ustalone przez Sąd jako bezsporne i przez tę osobę przyznane; nie powinno być niespodzianką, że na zakres uwzględnienia roszczenia przez Sąd mają istotny wpływ zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną, zarówno procesowe, jak i materialnoprawne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.